

**Co wynika z badań psychologicznych dla ochrony małoletnich  
przed treściami zagrażającymi ich rozwojowi,  
pokazywanymi w telewizji?**

Lucyna Kirwil

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa

[lucyna.kirwil@swps.edu.pl](mailto:lucyna.kirwil@swps.edu.pl)

*Referat na seminarium: „Ochrona małoletnich odbiorców mediów elektronicznych przed treściami zagrażającymi ich rozwojowi – skuteczność aktualnego stanu prawnego, w tym rzeczywista rola stosowanych oznaczeń audycji”, zorganizowanym przez Przewodniczącego KRRiT Jana Dworaka w dniu 29 czerwca 2011*

Warszawa, 29 czerwca 2011

## 1. Wprowadzenie

W dyskusji nad ochroną małoletniego widza występują strony: nadawcy producenci programów telewizyjnych, badacze skutków oglądania telewizji przez dzieci i młodzież oraz rodzice dzieci oglądających telewizję. Przedmiotem sporów tej trwającej od lat dyskusji jest twierdzenie, że nadmierne oglądanie telewizji ma negatywne skutki dla rozwoju emocjonalnego i społecznego małoletnich oraz że nadawcy telewizji ponoszą odpowiedzialność za kontakt małoletnich z treściami zagrażającymi ich rozwojowi, ponieważ telewizja oferuje tendencyjny obraz świata i panujących w nim stosunków społecznych. Nadawcy stoją na stanowisku, że za rozwój, edukację i wychowanie dzieci odpowiadają głównie rodzice oraz szkoła, wobec czego telewizji nie można uznać za czynnik, który ma znaczący wpływ na rozwój małoletnich. Rodzice oczekują gwarancji ze strony nadawców, że telewizja nie będzie dla ich dzieci źródłem kontaktu z pornografią, seksem oraz wzorcami przemocy. Nadawcy uważają, że w dzisiejszych czasach źródłem negatywnych szkodliwych treści są inne media audiowizualne, głównie Internet, gry wideo i online oraz produkcje przeznaczone dla młodzieży rozpowszechniane na CD i DVD. Ale to telewizja jest medium, z którego najczęściej się korzysta – badania w USA wykazały, że jeżeli telewizor pozostaje w pokoju dziecka, to jest on włączony ponad 9 godzin dziennie, a jeżeli poza pokojem dziecka, to nieco ponad 7 godzin dziennie (Roberts i Foehr, 2008).

Spór dotyczy więc zawartości wyemitowanego przekazu oraz roli telewizji jako istotności telewizji jako kanału dostarczającego tych treści, o których trzeba pamiętać, że dzieci mogą mieć z nimi kontakt intencjonalnie lub przypadkowo. Za zawartość przekazu odpowiada nadawca. Jednak dostęp dzieci do treści zawartych w przekazie oraz czas oglądania telewizji zależy od samych dzieci i ich rodziców. Z tego powodu rodzice oczekują od nadawców wcześniejszych zapowiedzi o zawartości przekazu i informowania, dla kogo przekaz jest przeznaczony. System znakowania audycji telewizyjnych ma pełnić tę informacyjną rolę.

Badania nad zawartością wyemitowanych treści i skutkami nadmiernej ekspozycji dzieci na te treści wykazują, że częste i nawykowe oglądanie telewizji może mieć rozmaite negatywne skutki dla ich społecznego i emocjonalnego rozwoju (Bushman i Huesmann, 2001; Gentile, 2003; Huesmann i Kirwil, 2007; Singer i Singer, 2001). Powstaje wobec tego kwestia, jak informować o zawartości, żeby skutecznie zapobiegać intencjonalnemu i

niezamierzonemu kontaktowi małoletnich z niepożądanymi treściami w telewizji. Czy informować o zawartości i występowaniu zagrażających treści w audycji, czy też podawać, dla rozwoju widzów w jakim wieku audycja może być zagrażająca? Czy informować o treści czy o zagrożeniu dla rozwoju? W pierwszym przypadku chodzi więc o ostrzeżenie o niepożądanym, potencjalnie szkodliwej zawartości audycji telewizyjnych, np. ekstremalnym okrucieństwie, scenach seksu połączonego z przemocą, demonstrowanej nienawiści, postawach rasistowskich, konsumpcjonizmie, po to, żeby rodzice mogli zdecydować, czy ich dziecko będzie mogło oglądać daną audycję. W drugim wypadku ma miejsce informowanie widza, dla małoletnich w jakim wieku audycja jest przeznaczona. Nie ulega wątpliwości, że nadawcy najłatwiej jest ostrzegać widza o zawartości bez informowania, na czym polega zagrażający rozwojowi dziecka wpływ audycji. Ale rodzicom łatwiej jest podejmować decyzję, kiedy wiedzą, w jakim wieku dzieci nie powinny oglądać audycji.

Warto dodać, że kryteria stosowane przez nadawców do znakowania zagrażających treści mogą być zbyt liberalne lub zbyt rygorystyczne (Potter, 2003). Odbiorcy, tak dzieci, jak rodzice, mogą mieć trudności ze zrozumieniem znaczenia ich symboliki (Foehr i in., 2000a, 2000b). Na przykład amerykańskie badania nad funkcjonalnością znakowania audycji telewizyjnych wykazują, że kwalifikacje wiekowe przypisane przez nadawców audycji telewizyjnej nie zawsze odpowiadają jej rzeczywistej zawartości (Linder i Gentile, 2003). Wyniki innych badań kierują uwagę na problem atrakcyjności dla dzieci tego, co w telewizji jest oznakowane jako niedozwolone, czyli na dysfunkcjonalność znakowania wiekiem, dla jakiego audycja jest dozwolona (Bushman i Stack, 1996; Bushman i Cantor, 2003).

W referacie przedstawiono wyniki wybranych badań amerykańskich i polskich, które pozwolą ustosunkować się do kilku problemów:

- Jakie wyniki badań przemawiają za ochroną małoletniego widza przed zagrażającymi treściami z telewizji?
- Czy, jak i przez kogo znakowanie audycji telewizyjnych jest wykorzystywane?
- Czy rodzice mogą polegać na klasyfikacjach wiekowych nadawców? Innymi słowy, czy dokonane przez rodziców klasyfikacje wiekowe pokazywanych na ekranie treści są zbieżne z klasyfikacjami nadawców?

## **2. Jakie wyniki badań przemawiają za ochroną małoletniego widza przed zagrażającymi treściami z telewizji?**

Przesłanek do zasadności ochrony małoletniego widza przed potencjalnymi zagrożeniami dla jego rozwoju dostarczają wyniki z dwu obszarów badawczych: studiów nad skutkami oglądania telewizji przez dzieci oraz badań nad miejscem telewizji jako źródła treści zagrażających rozwojowi małoletnich widzów wśród innych mediów.

### **2.1. Jakie skutki ma ekspozycja na treści eksponowane w mediach dla rozwoju małoletnich, ich zachowania i postaw?**

Najstarsze badania dotyczą roli ekspozycji na treści drastyczne, lękotwórcze, agresję i przemoc oraz seks w mediach. Nowsze badania skupiają się z jednej strony na znaczeniu ekspozycji na stereotypy, postawy rasistowskie i seksistowskie w rezultacie oglądania seriali i filmów zawierających tendencyjne treści, a z drugiej strony na roli niehigienicznego stylu życia, niezdrowego odżywiania się, roli używek, konsumpcyjnego nastawienia czy relatywizmu wartości w rezultacie ekspozycji na dużą liczbę reklam.

Negatywne skutki w postaci kształtowania się postaw lękowych u dzieci i młodzieży w późnej adolescencji w wyniku ekspozycji na serwisy informacyjne oraz filmy i seriale wykazali między innymi Cantor i Wilson (2003), Wilson (2008) oraz Proper, Stickgold, Keeley i Christman (2007). W Polsce pod kierunkiem Kirwil (Kirwil, 2010a; Szymańska-Gojko, 2007) prowadzone są badania nad skutkami ekspozycji małoletnich widzów na silnie emocyjne sceny filmowe w telewizji. Z badań tych wynika, że powszechne są skutki w postaci zaburzeń snu oraz nadmiernej koncentracji myśli na wcześniej oglądanych emocjonujących treściach. Część dzieci reaguje nawet reakcjami uważanymi za charakterystyczne dla traumatyzacji, u innej części dzieci kontakt z silnie emocyjnymi scenami w telewizji prowadzi do kształtowania się postawy nieufności wobec ludzi oraz - jak sugeruje teoria kultywacji - do formowania się obrazu świata jako wrogiego, zagrażającego (Gerbner i in., 2002).

Nadmierne, nawykowe oglądanie telewizji dzieciństwie, z dużą koncentracją na programach zawierających sceny przemocy, prowadzi do ukształtowania się wzorców agresywnego zachowania i cech osobowości agresywnej w dorosłości (Huesmann i Eron, 1986; Bushman i Huesmann, 2001; Gentile, 2003; Huesmann i Kirwil, 2007; Kirwil, 2010a).

Częste oglądanie scen seksu i pornografii skutkuje po bardzo krótkim czasie ekspozycji (badanie powtórzono po pół roku) przedmiotowym traktowaniem seksu oraz kobiet nie tylko u chłopców, ale i dziewcząt (Peter i Valkenburg, 2008). Bardzo częsta ekspozycja na reklamy w telewizji przyczynia się do rozwoju postaw roszczeniowych i konsumpcyjnego nastawienia wobec życia (Kunkel, 2001). Udowodniono również, że oglądanie przez dzieci dużej liczby reklam i innych programów w telewizji prowadzi do akceptacji niehigienicznego trybu życia, zainteresowania używkami, niezdrowego niepełnowartościowego odżywiania się (Horgen i in., 2001; Strasburger, 2001).

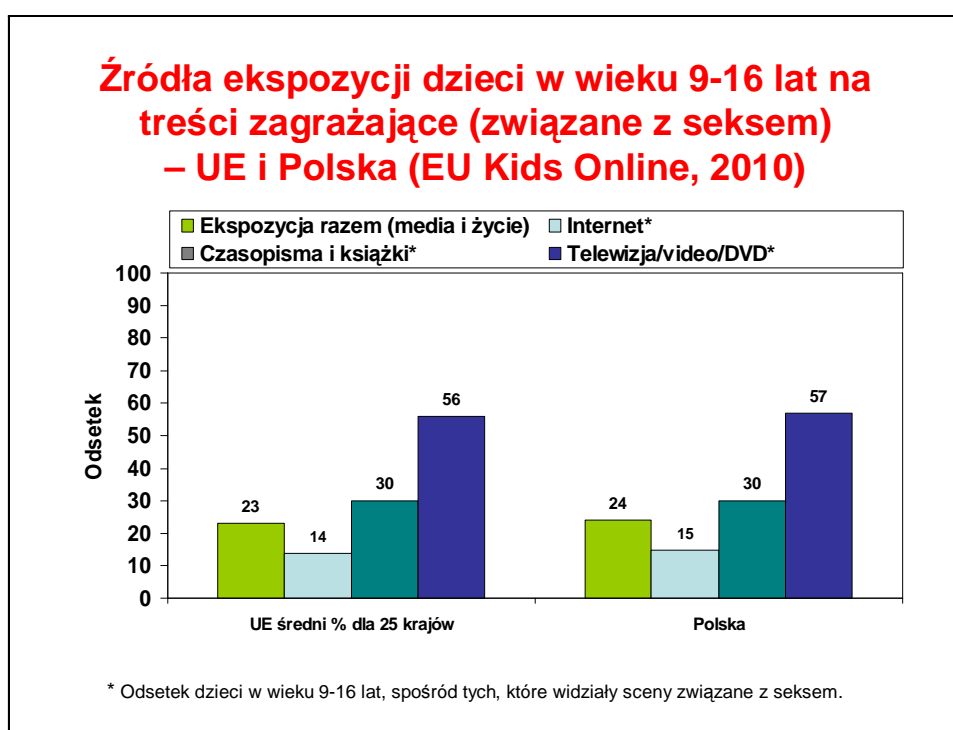
Badania nad pozytywnymi skutkami oddziaływania telewizji na dzieci i młodzież dotyczą głównie wykorzystania oglądania takich programów edukacyjnych, jak „Ulica Sezamkowa” czy „Szalone liczby” dla pogłębiania wiedzy i wspomaganie nabywania nowych umiejętności (Bickham, Wright i Huston, 2001).

Badacze skutków oddziaływania telewizji na małego widza są na ogół zgodni co do rodzaju pozytywnych i negatywnych skutków oglądania telewizji przez dzieci i młodzież. Zwracają uwagę na to, że sposoby korzystania z treści oferowanych przez telewizję są bardzo zróżnicowane, a rozmiar skutków pozytywnych i negatywnych zależy od szeregu innych czynników, takich jak cechy indywidualne samego dziecka, jego wiek, zainteresowania, zapotrzebowanie na zabawę oraz prospołeczność i agresywność, a także charakterystyki środowiska wychowawczego: poziomu wykształcenia i statusu ekonomicznego rodziców, stylów wychowania dziecka, a zwłaszcza wychowawczych technik zapobiegania negatywnym skutkom z niepożądanymi treściami z telewizji (Singer i Singer, 2001).

## **2.2. Jaki jest udział telewizji jako źródła treści zagrażających rozwojowi małych dzieci w porównaniu z innymi mediami?**

W Polsce nie prowadzono badań zorientowanych na ten specyficzny problem. W pewnym zakresie podstaw do wnioskowania o rozmiarach znaczenia telewizji dostarczają wyniki paneuropejskich badań nad zagrożeniami Internetowymi dla dzieci w wieku 9-16 lat EU Kids Online, przeprowadzonych w 2010 roku wśród 25 tysięcy dzieci w wieku 9-16 lat i ich rodziców z 25 krajów członków UE (Livingstone, Haddon, Görzig i Ólafsson, 2010). W polskiej próbie losowej znalazło się 1034 dzieci (Kirwil, 2011). Badania te skupiały się na zagrożeniach w Internecie, między innymi część pytań dotyczyła zagrożeń związanych z ekspozycją na treści związane z seksem. Miały one na celu sprawdzenie, jaka jest relacja

między źródłami związanymi z korzystaniem z Internetu a innymi źródłami: rzeczywistym życiem, telewizją, wideo i DVD. Wyniki tych badań pozwalają wnioskować, gdzie dzieci i młodzieży stykają się z potencjalnie zagrażającymi treściami związanymi z seksem. Po ustaleniu, jaki jest ogólnie odsetek dzieci i młodzieży w wieku 9-16 lat, które doświadczyły ekspozycji na treści związane z seksem (czyli ze wszystkich źródeł), poszukiwano odpowiedzi na pytania, jaki odsetek dzieci w tym wieku doświadczył ekspozycji na treści w kontakcie z Internetem i poza Internetem, głównie w telewizji? Wyniki – średnio dla 25 krajów UE i dla Polski przedstawia poniższa rycina (obliczenia własne - L. Kirwil, 2011; dane EU Kids Online, 2010).



Mniej niż ¼ dzieci w wieku 9-16 lat deklaruje, że widziało sceny związane z seksem. Pośród tych dzieci widziało te sceny w Internecie 14%, w czasopiśmie i książkach 30%, a w telewizji i wideo łącznie aż 56%. Wśród dzieci polskich odsetki deklarujących kontakt ze scenami seksu w telewizji i wideo łącznie jest bardzo zbliżony (56,6%). Tak więc więcej niż co drugie dziecko w wieku 9-16 lat spośród tych, które widziały na ekranie sceny związane z

seksem, zobaczyło te sceny na ekranie telewizora (w telewizji, odtwarzając wideo lub DVD). Dla porównania: co siódme dziecko widziało sceny związane z seksem w Internecie, a prawie co czwarte dziecko miało w Internecie kontakt z treściami, które mogą szkodzić jego kształtującemu się systemowi wartości: sceny przemocy, nienawiści, używanie narkotyków, nakłanianie do: anoreksji, samobójstwa, samouszkodzeń.

Ekran telewizyjny pozostaje więc nadal znaczącym źródłem związanych z seksem treści potencjalnie zagrażających rozwojowi małoletnich - mimo, że istnieją również inne źródła zagrożeń tego rodzaju.

### **3. Jaki system znakowania audycji telewizyjnych stosować?**

Wyniki badań nie rozstrzygnęły do tej pory kategorycznie, jaki system znakowania audycji telewizyjnych jest skuteczniejszy: informacje o wieku widza, dla którego audycja jest dozwolona czy informacje o zawartości, szkodliwych/zagrażających treściach w audycjach? Przyjmowany system znakowania audycji telewizyjnych wynika głównie z przekonania na temat roli znakowania w ogóle oraz przekonania o skuteczności różnych rodzajów znakowania. W praktyce daje się wyróżnić pięć przekonań na temat problemu znakowania audycji telewizyjnych (Potter, 2003):

- 1) Znakowanie jest zbędne. Brak znakowania nie wymaga niczego od nadawców, ale rodzice muszą polegać na omówieniach audycji (np. przeglądach tygodniowych, recenzjach w TV guide'ach i w innej prasie), co wymaga od nich wysiłku i czasu potrzebnego na znalezienie recenzji i zapoznanie się z nimi.
- 2) Znakowanie oparte na wieku widza. Ten rodzaj znakowania pozwala nadawcom uzyskać uznanie bardzo niskim kosztem przy dostarczaniu rodzicom znikomej informacji o znakowanych audycjach, czyli o wieku widza, od którego audycja jest dozwolona. Informacja o wieku jest zrozumiała tak dla rodziców, jak dla dzieci. Nadawcy mogą ją jednak wykorzystywać do podwyższania atrakcyjności emitowanych audycji, np. znakując audycje starszym wiekiem („tylko dla dorosłych”) na zasadzie, że „zakazany owoc” przyciągnie szerszą widownię. W rzeczywistości, jeżeli nadawcy chcą znakować audycje rzetelnie, są zmuszeni do podjęcia dwu trudnych decyzji wymagających od nich specjalistycznego przygotowania: po pierwsze, decyzji o konkretnych treściach, scenach – jakiego poziomu dojrzałości (wieku rozwoju intelektualnego, emocjonalnego, społecznego, moralnego) te treści wymagają od widza, by zrozumiał on, przyjął krytycznie i nie uległ negatywnemu wpływowi potencjalnie zagrażających treści w danej audycji, po drugie, decyzji o

widowni – jak ludzie z różnych grup wiekowych będą odbierać i przetwarzać informacje o określonej treści zawarte w danej scenie oraz jak te treści na nich wpłyną. Trzeba liczyć się też z tym, że dzieci i młodzież rozwijają się w różnym tempie, niektóre osiągają wymaganą dojrzałość intelektualną, społeczną, emocjonalną i moralną, zanim osiągną wymagany wiek metrykalny na wiek, inne wykazują opóźnienia w tym zakresie w stosunku do swojego wieku metrykalnego. Kategorie wiekowe mogą być wobec tego niewystarczające jako informacja dla rodziców części dzieci o przyspieszonym lub spowolnionym rozwoju.

- 3) Znakowanie treści audycji wg z góry przyjętych kategorii (np. system NICAM w Holandii) dostarcza więcej informacji widzom i rodzicom, ale system jest rygorystyczny i ta sama kategoria, np. „obecność przemocy” ma zastosowanie tak do audycji z jedną sceną brutalnej agresji, jak do audycji wypełnionej agresją od początku do końca.
- 4) System oparty na streszczaniu treści audycji – to chyba najbardziej przydatny dla rodziców i widzów system, ale bardzo nieekonomiczny dla nadawców, bo wymaga od nich dużego nakładu pracy potrzebnego na oglądanie i streszczanie audycji oraz publikowanie streszczeń.
- 5) System oparty na znakowaniu zagrożeń, np. informowanie na znaczeniu sposobu pokazywania przemocy na ekranie i prawdopodobieństwo szkodliwości tego sposobu dla rozwoju małoletniego widza. Mamy zbyt mało wyników badań nad scenami przemocy, seksu i innych potencjalnie szkodliwych treści, żeby można było znakować audycje ze względu na ich stopień zagrożenia dla rozwoju małoletnich.

W praktyce najczęściej wykorzystuje się znakowanie wiekiem (ang. *age-based ratings*) i znakowanie rodzaju treści (ang. *content ratings*) audycji. W niektórych krajach obowiązuje zasada „czasu chronionego” w ciągu dnia, która zabrania emisji audycji przeznaczonych dla dorosłych, a pozwala na audycje przeznaczone dla widzów obejmującej całą rodzinę.

Badacze skutków oddziaływania znakowania audycji telewizyjnych na małoletnich zwracają uwagę, że zarówno znakowanie zawartości audycji, jak i znakowanie audycji wiekiem (zwłaszcza to drugie) wywołują u małoletnich reakcje przeciwne do zamierzonych przez system znakowania, a mianowicie rozbudzają zainteresowanie tymi audycjami na zasadzie „zakazanego owocu”. Hipotezę „zakazanego owocu” potwierdzili w USA Bushman i Stack (1996) oraz Bushman i Cantor (2003), wskazując też, że silniejsze zainteresowanie



budzi znakowanie treści jako „przemocy” niż jako „seksu” i że efekt ten występuje wyraźniej u chłopców niż u dziewcząt.

Warto jednak zauważyć, że system, którego efekty testowano, to system mieszany – odwołujący się do wieku widza (TV-Y, TV-Y7, TV-14) i do rodziców w związku z potrzebą kierowania procesem odbioru audycji przez dziecko (TV-PG) albo informujący, czy audycja jest przeznaczona dla wszystkich (TV-G) czy dla widzów dorosłych (TV-MA). Amerykanie korzystają również z drugiego systemu znakowania przeznaczonego dla filmów (G – dla wszystkich, PG – sugerowane oglądanie wraz z rodzicami, PG-13 – dla dzieci do trzynastego roku życia sugerowane oglądanie wraz z rodzicami, R-17 – oglądanie bez rodziców/dorosłego zabronione przed ukończeniem 17 lat, NC-17 – zabronione dla wszystkich w wieku 17 lat i poniżej). Oba te systemy stawiają młodych ludzi w okresie dorastania w niekomfortowej sytuacji oglądania w towarzystwie rodziców, podczas gdy rozwojowe potrzeby „popychają” ich do autonomii i jak najszybszego wejścia w samodzielne „dorosłe życie”. Prawdopodobnie ważniejsze jest „wejście w dorosłe życie”, w którym oglądanie przemocy i seksu oraz inne przywileje są dostępne, niż samo oglądanie scen przemocy i seksu. Ze względu na powtarzalność formatów ich przedstawiania na ekranie można je szybko poznać, a wtedy zaczynają one tracić swoją atrakcyjność. Wydaje się więc, że hipoteza „zakazanego owocu” odnosi się bardziej do systemu restrykcyjnego (zakaz oglądania poniżej pewnego wieku) niż do systemu opisującego treść (kategorie zawartości). Powstaje więc pytanie, czy sama treść, np. drastyczność scen przemocy czy też drastyczność scen dlatego, że są one przeznaczone dla dorosłych, podnosi ich atrakcyjność.

Wyniki badania, które przynajmniej częściowo pozwalają przewidzieć odpowiedź na to pytanie, dotyczyły pośredniej miary atrakcyjności stron www zawierających drastyczne treści dla ponad 500 młodych osób z gimnazjów i liceów (por. Kirwil, 2010b; dane zebrane przez Ziubińskiego, 2010). Przedmiotem analizy danych było ustalenie, jaki odsetek młodzieży ma kontakt ze stronami www o zagrażającej treści (drastyczność, przemoc, seks, sadyzm) w zależności od tego, czy treści te są bardziej czy mniej zabronione. Założono, że im większy jest stopień drastyczności treści, które strona www zawiera, tym bardziej jest ona potencjalnie zagrażająca dla rozwoju małoletnich i tym mniej jest dozwolona dla dzieci i młodzieży, która nie przekroczyła formalnego progu dorosłości (18 lat). Wymienione przez badanych strony www zawierające drastyczne treści podzielono na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczono takie strony www, które zawierały gry, filmy animowane, kreskówki, amatorskie filmy, czyli takie, na które rodzice zazwyczaj zezwalają swoim dzieciom zakładając, że nie ma w nich treści drastycznych, nazwano je „Dozwolone dla młodzieży”.

Do drugiej kategorii zaliczono takie strony www z drastyczną zawartością, które wymagały logowania się jako osoba dorosła, nazwano je „Dozwolone dla dorosłych”. Żeby ustalić, jaki jest rzeczywisty stopień drastyczności treści na wymienionych stronach www, wybrane z tych stron treści poddano ocenie stopnia drastyczności przez sędziów kompetentnych. Miarą atrakcyjności poszczególnych stron www zawierających drastyczne treści był odsetek młodzieży znającej te strony. Założono, że strona www jest tym atrakcyjniejsza dla młodzieży z gimnazjów i liceów, im większy odsetek młodzieży wymieniał je jako sobie znane. Następnie sprawdzono, jaka zależność zachodzi pomiędzy atrakcyjnością strony www a stopniem drastyczności przypisanym jej przez sędziów kompetentnych w obu kategoriach stron www. Mimo, że średni stopień drastyczności przypisanej przez sędziów kompetentnych stronom www z obu wyróżnionych kategorii nie różnił się, zależność między stopniem drastyczności stron www a ich atrakcyjnością dla młodzieży układała się odmiennie w kategorii „Dozwolone dla młodzieży” niż w kategorii stron „Dozwolone dla dorosłych”. Tylko w drugiej z nich im bardziej drastyczne treści strona www zawierała, tym większy był odsetek młodzieży ją znający (wraz ze wzrostem stopnia drastyczności stron odsetek znającej ją młodzieży wzrasta od 1% do 9 %). W kategorii „Dozwolone dla młodzieży” im bardziej drastyczne treści strona zawierała, tym mniejszy był odsetek znającej ją młodzieży (spadek z 91% do 20% znających).

Wyniki te wskazują więc, że im bardziej drastyczne treści, tym mniej młodzieży wykazuje zainteresowanie tymi treściami drastycznymi, jeżeli są one dla niej dostępne, a tym więcej młodzieży wykazuje zainteresowanie nimi, jeżeli są one niedostępne, przeznaczone dla dorosłych. Atrakcyjność stron z gramami, kreskówkami czy filmami amatorskimi zawierających treści niestosowne dla dzieci i młodzieży sugeruje - zgodnie z hipotezą niskiego zainteresowania tym, co dozwolone - że im bardziej niestosowna jest zawartość strony www, na którą jest „przyzwolenie”, tym mniej młodzieży ma z nią kontakt. Atrakcyjność stron www dla dorosłych z zawartością niestosowną dla dzieci i młodzieży z powodu takich treści, jak drastyczność, okrucieństwo, przemoc, sadyzm, seks, odwrotnie – zgodnie z hipotezą „zakazanego owocu” sugeruje, że im bardziej niestosowna jest zawartość strony www, przeznaczonej dla dorosłych, tym więcej młodzieży ma z nią kontakt.

Wyniki potwierdzają hipotezę atrakcyjności zakazanego owocu, ale tylko dla stosunkowo niewielkiego odsetka młodzieży korzystającej z przeznaczonych dla dorosłych treści. Zbliżony odsetek młodzieży w okresie dorastania wykazuje zainteresowanie materiałami drastycznymi z powodu podwyższonego zapotrzebowania na stymulację, które jest uwarunkowane stałymi cechami indywidualnymi młodzieży. Na podstawie

przedstawionych wyników można uznać, że sam ładunek drastyczności nie stanowi o atrakcyjności drastycznych treści dla młodzieży. Stanowi o tym skierowanie tego typu treści do dorosłych. Wyniki te potwierdzają hipotezę „zakazanego owocu” w stosunku do znakowania kategoriami wiekowymi, ale też przemawiają za znakowaniem audycji telewizyjnych za pomocą systemu odnoszącego się do treści audycji telewizyjnych, jeżeli ze znakowania miałyby korzystać młodzież w okresie dorastania.

#### **4. Czy i przez kogo znakowanie audycji telewizyjnych jest wykorzystywane?**

Znakowanie audycji telewizyjnych jest rodzajem systemu informacyjnego przeznaczonego przez nadawcę do odbiorców. System znakowania przyjęty w Polsce zawiera kategorie wiekowe. Sugestia wzbogacenia tego systemu znakowania o kategorie dotyczące zawartości nie została zaakceptowana. W Polsce nie przeprowadzono szeroko zakrojonych badań nad skutecznością zmodyfikowanego w 2005 roku systemu znakowania. Badania takie przeprowadziła dwukrotnie - w roku 1998 i 1999 – Kaiser Family Foundation (1999) po wprowadzeniu systemu znakowania audycji telewizyjnych w 1997 roku przez USA. Na podstawie wyników badań amerykańskich można opisać, jak korzystają z systemu znakowania rodzice a jak małoletni widzowie (Greenberg i Rampold-Hnilo, 2001).

##### **4.1. Jak korzystają z systemu znakowania audycji telewizyjnych rodzice?**

Badania sondażowe przeprowadzone dwukrotnie przez Kaiser Family Foundation (1999) wykazały, że w rok po wprowadzeniu znakowania:

- 20% badanych rodziców nie uświadamiało sobie, że audycje TV są znakowane lub nie wiedziało w jakim celu stosuje się znakowanie;
- rodzice lepiej rozumieli oznakowania wiekowe niż kategorie dotyczące treści;
- wielu rodziców dowiedziało się od dzieci, że jest i co znaczy system znakowania;
- telewidzowie uczą się znaczenia systemu oznakowania stopniowo;
- wraz z upływem czasu nastąpił wzrost znajomości znaczenia oznakowania treści – liczba rodziców znających oznakowanie dla seksu wzrosła w ciągu roku z 52% do 60%, dla lęku – z 0% do 33%, dla przemocy - z 70% do 78%, dla wulgarnego języka z 70% do 73%.

Sondaże opinii rodziców na temat wprowadzonego systemu znakowania audycji telewizyjnych przeprowadzone przez Kaiser Family Foundation zostały później przeanalizowane przez Foehr i in. (2000), które dodały, że:

- 9 na 10 rodziców w USA uważa znakowanie audycji telewizyjnych za korzystne.
- Połowa rodziców w USA kieruje się znakowaniem „często” i „czasami” dobierając, jakie audycje w TV dziecko ma oglądać.
- Częściej ma to znaczenie dla rodziców lepiej wykształconych, matek, rodziców młodszych.

#### **4.2. Jak korzystają z systemu znakowania małoletni widzowie?**

Badania przeprowadzone w USA przez Family Kaiser Foundation (1999) objęły również dzieci, które pytano o to, jak wykorzystują wprowadzony system znakowania audycji telewizyjnych. Foehr ze współpracownikami (2000) podkreśla w swoim raporcie, że:

- Dzieci nie przyznawały się do wykorzystania znakowania jako podstawy oglądania programów niedozwolonych.
- Ale wystąpił „efekt trzeciej osoby”, tzn. przekonanie, że „ja nie korzystam, ale inni tak”. Występowanie tego efektu stwierdzono wśród dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych, gimnazjów i liceów.
- Średnio 45% dzieci znających sens oznakowania nie decydowało się na oglądanie z powodu tego, jak jest audycja oznakowana.
- Dla 44% do 70% dzieci i młodzieży, zależnie od rodzaju zabronionych treści, oznakowanie nie miało znaczenia dla decyzji o oglądaniu audycji.
- 4 dzieci na 10 podało, że ich rodzice kierowali się znakowaniem, zabraniając im oglądać telewizję.

Ogólnie badacze stwierdzili, że ratingi „nie szkodzą” – dzieci i młodzież nie wykorzystywały ich jako zachęty do oglądania niedozwolonych programów, co przeczyło hipotezie „zakazanego owocu”.

## **5. Czy media trafnie informują telewidza o zawartości audycji i właściwie stosują znakowanie wiekowe?**

### **5.1. Jak nadawcy informują o zawartości audycji telewizyjnych**

#### **- wyniki badań przeprowadzonych w USA**

Studia nad trafnością systemu znakowania audycji telewizyjnych kategoriami wiekowymi przeprowadzili w USA między innymi Linder i Gentile (2009). Poddali oni analizie zawartości 76 audycji wymienionych jako najczęściej oglądane przez 99 dziewcząt z klasy piątej: 20 oznakowanych jako skierowane do najmłodszej widowni (TV-Y i TV-Y7), 16 oznakowanych jako przeznaczone dla całej widowni (TV-G), 27 oznakowanych z sugestią oglądania z rodzicami oraz 13 oznakowanych jako skierowane do młodzieży w wieku 14 lat i powyżej. Autorzy sprawdzali, czy audycje zawierają sceny agresji pośredniej, fizycznej i usprawiedliwionej werbalnej i stwierdzili, że:

- Znakowanie wiekowe audycji telewizyjnych nie odzwierciedla ładunku agresji pośredniej, usprawiedliwionej agresji werbalnej i agresji fizycznej przedstawionych w audycjach oznakowanych jako przeznaczone do oglądania przez dzieci i młodzież.
- Ładunek agresji fizycznej i usprawiedliwionej agresji werbalnej jest wyższy w audycjach przeznaczonych dla dzieci (TV-Y, TV-Y7) niż w audycjach przeznaczonych dla całej widowni (TV-G, TV-PG, TV-14).

### **5.2. Jak nadawcy informują o zawartości audycji telewizyjnych**

#### **- wyniki badań przeprowadzonych w Polsce**

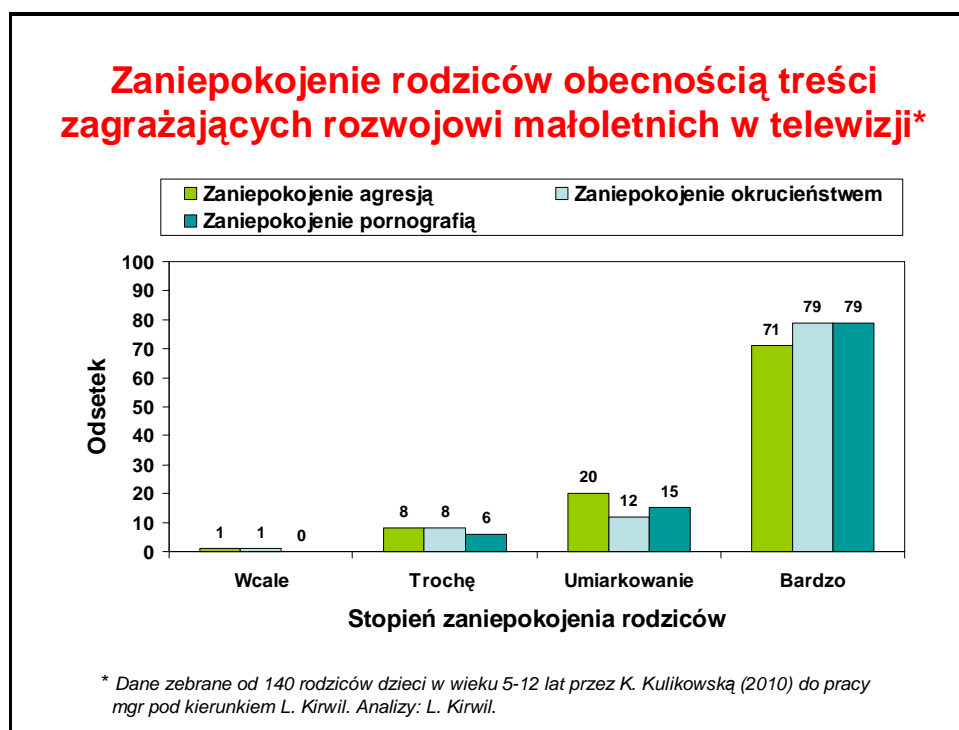
Podobne zjawisko występowania większego ładunku agresji w programach telewizyjnych adresowanych do dzieci niż w programach adresowanych do dorosłych stwierdziła Kirwil (1998) analizując przekazy z czterech kanałów telewizyjnych w 1997 roku w Polsce.

Niedawno przeprowadzone pod moim kierunkiem badania dotyczyły postaw rodziców wobec limitów wiekowych dotyczących treści zagrażających prezentowanych w telewizji (Kulikowska, 2010). Celem tych badań było ustalenie:

- (1) Na ile rodzice niepokoją się obecnością treści szkodliwych dla dzieci w telewizji?

(2) Jak rodzice kwalifikują audycje oznakowane przez nadawców jako dozwolone od 12 lat?

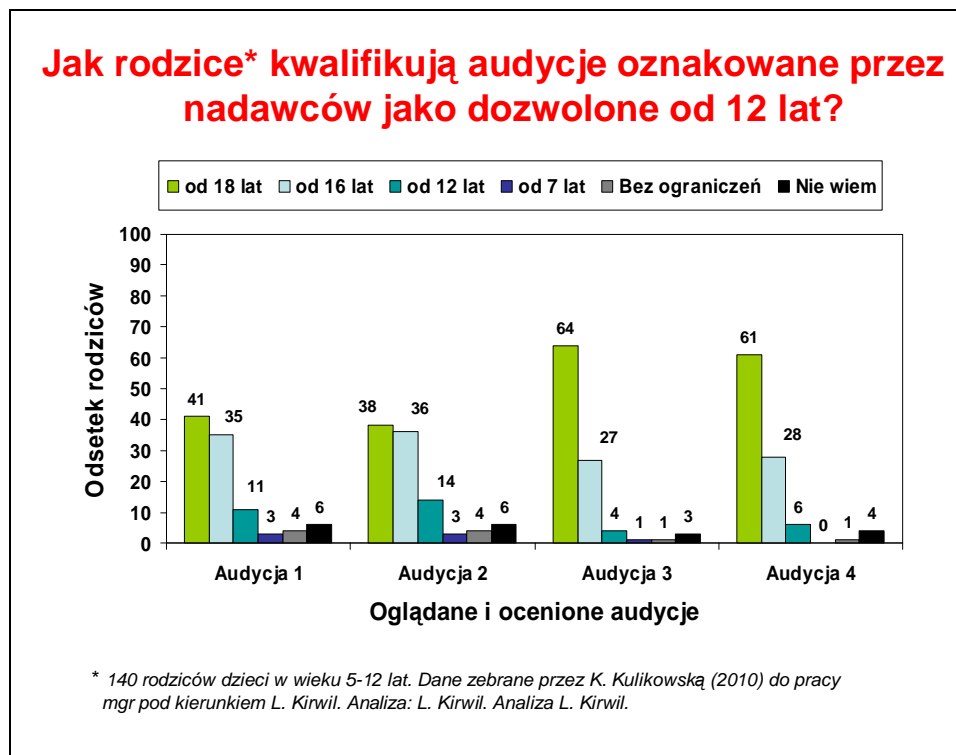
Badania przeprowadzono w Warszawie wśród 140 rodziców dzieci w wieku 5-12 lat. Badani byli rodzice, którzy zgłosili się na wywiady w szkole. Wypełniali kwestionariusz, w którym pytano ich między innymi o stopień zaniepokojenia obecnością scen agresji okrucieństwa oraz pornografii i seksu w telewizji, czyli obecnością treści zagrażających rozwojowi małych dzieci. Rozkłady odpowiedzi przedstawiające stopień zaniepokojenia rodziców obecnością tych treści pokazano na poniższej rycinie.



Wyniki tych badań pokazują, że troje na czworo rodziców wykazuje znaczny stopień zaniepokojenia obecnością przemocy i seksu na ekranach telewizorów. Odsetek rodziców, którzy nie niepokoją się obecnością tych scen, jest bardzo niski (1% dla agresji i okrucieństwa, nie ma rodziców, którzy nie wykazują niepokoją obecnością scen pornografii i seksu).

Badanych rodziców poproszono również o ocenę i dokonanie kwalifikacji wiekowej czterech scen wybranych z czterech audycji zakwestionowanych pod względem oznakowania wiekowego przez Departament Monitoringu KRRiT. Sceny zostały ostatecznie wybrane przez sędziów kompetentnych jako zawierające treści wyraźnie zagrażające rozwojowi społecznemu i emocjonalnemu małych widzów spośród większej liczby scen

pochodzących z innych audycji. Rodzice nie zostali poinformowani, jaka była kwalifikacja wiekowa tych audycji ani że zostały one zakwestionowane przez KRRiT. Kwalifikacje czterech audycji dokonane przez rodziców przedstawiono na wykresie poniżej.



Przeprowadzona analiza wieku, dla którego - zdaniem badanych rodziców - audycje były przeznaczone, wykazała, że:

- Odsetek rodziców, którzy uważają, że kategorie wiekowe dla testowanych audycji są zaniżone, jest wysoki (średnio 83%).
- Odsetek rodziców, którzy uważają, że nie powinno być ograniczeń wiekowych dla treści zagrażających rozwojowi dzieci i młodzieży jest bardzo niski (średnio 2%).
- Odsetek rodziców, którzy nie potrafią ocenić, dla jakiego wieku audycja jest przeznaczona, jest niski (średnio 5%).
- Tolerancja rodziców wobec scen przemocy jest większa niż wobec treści związanych z seksem lub seksem połączonym z przemocą.

Ponadto stwierdzono, że oceny niestosowności audycji prezentujących sceny przemocy i seksu, dokonane przez badanych rodziców, były tym silniejsze:

- im większe było zaniepokojenie rodziców obecnością treści zagrażających rozwojowi małoletnich w telewizji,

- im rodzice mniej czasu oglądali telewizję wspólnie z dzieckiem.

Oceny prezentowanych czterech audycji były tym przychylniejsze:

- im więcej telewizji oglądało dziecko,
- im wykształcenie rodziców było niższe,
- w im większym stopniu o wychowaniu dziecka uczestniczył ojciec.

## 6. Podsumowanie i wnioski z dokonanego przeglądu badań

Należy stwierdzić, że wyniki polskich badań potwierdzają wcześniejsze ustalenia badaczy spoza Polski w zakresie skutków ekspozycji małych dzieci na treści zagrażające ich rozwojowi emocjonalnemu i społecznemu oraz dostarczają podstaw do oczekiwania, że nadawcy powinni stosować system ostrzegania małych dzieci i ich rodziców przed tymi treściami. Wyniki badań własnych pokazują, że ekspozycja na zagrażające treści związane z przemocą i seksem pokazywane na ekranie telewizyjnym u części małych dzieci odbiorców może prowadzić do tworzenia się postaw lękowych lub agresywności (Kirwil, 2010a).

Istotne dla rozumienia aktualnego znaczenia znakowania audycji telewizyjnych są następujące ustalenia wynikające z badań:

1. Telewizja jest wciąż poważnym źródłem ekspozycji małych dzieci na treści zagrażające ich rozwojowi.
2. Rodzice niepokoją się obecnością zagrażających treści na ekranie telewizyjnym.
3. Większość rodziców przypisuje wykorzystanym w badaniach audycjom telewizyjnym kategorie wiekowe wyższe od kategorii przypisanych przez nadawców. Prawidłowość ta wskazuje na nietrafne, zaniżone przez nadawców znakowanie wiekowe w stosunku do rzeczywistej zawartości audycji, co sugeruje, że rodzice chcący chronić swoje dzieci przed potencjalnymi zagrożeniami w postaci kontaktu z nieodpowiednimi treściami na ekranie telewizora, nie mogą i nie powinni ufać znakowaniu stosowanemu przez nadawców.
4. Wyniki badań amerykańskich wskazują, że rodzice korzystają z oznakowania audycji, a małym dzieciom to nie szkodzi.
5. Rodzice lepiej rozumieją system znakowania odnoszący się do wieku, dla którego audycje telewizyjne są zabronione niż system znakowania rodzaju treści zagrażających rozwojowi małych dzieci. Oparty na kategoriach wiekowych system restrykcyjny jednak – swoim znakowaniem audycji jako przeznaczonych dla



dorosłych - może rozbudzać u młodzieży zaniepokojenie zabronionymi audycjami. Sytuacji tej prawdopodobnie unika się, gdy nie ma emisji audycji przeznaczonych dla dorosłych w czasie chronionym.

6. Widownia uczy się sensu znakowania audycji telewizyjnych stopniowo. Zmiany wymuszają konieczność uczenia się od początku.
7. Nadawcy znakują audycje telewizyjne pod względem zawartości i wieku widowni niezgodnie z oczekiwaniami rodziców i badaczy problematyki negatywnych skutków ekspozycji dzieci na treści zagrażające ich rozwojowi.

Trzeba ponadto wziąć pod uwagę, że tylko część rodziców jest w stanie towarzyszyć dzieciom w oglądaniu telewizji. Przy znacznej w Polsce prywatności oglądania telewizji przez dzieci (Eurobarometr, 2008) rodzice nie kontrolują, z jakich treści przekazywanych przez media ich dziecko korzysta.

Sytuacja ta wymaga stosowania czytelnego i jednoznacznego - tak dla rodziców, jak dla dzieci - przekazu odnośnie wieku widza, dla którego audycja jest przeznaczona. Powinno to pomóc rodzicom w korzystaniu z instrumentów kontrolowania tego, czego dziecko - ich zdaniem - nie powinno oglądać w telewizji. Korzystne byłoby wzbogacenie tego przekazu o informację, jakie treści zagrażające rozwojowi małoletnich audycja zawiera. Realizacja zasad ochrony małoletnich przed zagrażającymi treściami w mediach wymaga od nadawców starannego zapoznawania się z audycjami przeznaczonymi do emisji i znakowania zgodnie z treściami rzeczywiście zawartymi w audycjach.

Konieczna jest edukacja medialna dla rodziców, dzieci i nadawców w zakresie znaczenia systemu oznakowania i sposobu kwalifikowania audycji dla widowni - nie tylko bardziej efektywna edukacja medialna rodziców, ale także dzieci - prowadzona od najmłodszych lat i ukierunkowująca je, jak mają korzystać z oznakowania zamieszczanego przez nadawców. W edukacji medialnej należy uwzględnić, co znaczy znakowanie audycji telewizyjnych i jak z niego mają korzystać: dzieci i młodzież, rodzice i opiekunowie, nauczyciele. Konieczne jest podjęcie decyzji, kto i przy użyciu jakich kanałów przekazu ma prowadzić edukację medialną rodziców, do których głównie znakowanie audycji telewizyjnych jest adresowane. Rodzice mają głównie zaufanie do szkoły - 34% - i do starych mediów - 27% - telewizji, radia i prasy (Eurobarometer, 2008). Telewizja musiałaby zainteresować się upowszechnianiem świadomości i znaczenia znakowania audycji oraz wypracowaniem staranniejszej procedury znakowania audycji.

## Literatura cytowana

- Bickham, D. S., Wright, J. C. i Huston, A. C. (2001). Attention, comprehension, and the educational influences of television. W: D. G Singer i J. L. Singer (red.), *Handbook of children and media* (s. 101-134). Thousand Oaks, London, Delhi: Sage Publications, Inc.
- Bushman, B. J. i Stack, A. D. (1996). Forbidden fruit versus tainted fruit: Effects of warnings labels on attraction to television violence. *Journal of Experimental psychology: Applied*, 2, 207-226.
- Bushman, B. J. i Cantor, J. (2003). Media ratings for violence and sex. Implications for policymakers and parents. *American Psychologist*, 58, 130–141.
- Bushman, B. J. i Huesmann, L. R. (2001). Effects of televised violence on aggression. W: D. G Singer i J. L. Singer (red.), *Handbook of children and media* (s. 223-254). Thousand Oaks, London, Delhi: Sage Publications, Inc.
- Cantor, J. i Wilson, B. (2003). Media and violence: Intervention strategies for reducing aggression. *Media Psychology*, 5, 363–403.
- Huesmann, L. R. i Eron, L. D. (1986). *Television and the Aggressive Child: A Cross-national Comparison*. Mahwah: Lawrence Erlbaum.
- Escobar-Chaves, S. L. i Anderson, C. A. (2008). Media and Risky Behaviors. *Children and Electronic Media*, 18, 147-180.
- Eurobarometer. (2008). *Toward a safer use of the internet for children in the uE: parents' perspective*. Luxembourg: European Commission.
- Foehr, U. G., Rideout, V. i Miller, C. (2000a). Children and the TV rating system: A National study. W: B. S. Greenberg, L. Rampoldi-Hnilo i D. Mastro (red.), *The alphabet soup of television program ratings* (s. 139-150). Creskill, NJ: Hampton Press.
- Foehr, U. G., Rideout, V. i Miller, C. (2000b). Parents and the TV rating system: A National study. W: B. S. Greenberg, L. Rampoldi-Hnilo i D. Mastro (red.), *The alphabet soup of television program ratings* (s. 195-215). Creskill, NJ: Hampton Press.
- Gentile, D. A. (2003). *Media violence and children*. Westpoint, Connecticut, London: Praeger.
- Gerbner, G., Gross, L., Morgan, M., Signorelli, N. i Shanahan, J. (2002). Growing Up with Television: The cultivation perspective. W: J. Bryant & D. Zillmann (Eds.), *Media effects: Advances in theory and research* (2 wyd., s. 43-67). Mahwah, N J: Lawrence Erlbaum Associates, Inc.

- Greenberg, B. S. i Rampold-Hnilo, L. (2001). Child and parent responses to the age-based and content-based television ratings. W: D. G Singer i J. L. Singer (red.), *Handbook of children and media* (s. 621-634). Thousand Oaks, London, Delhi: Sage Publications, Inc.
- Horgen, K. B., Choate, M. i Brownell, K. D. (2001). Television food advertising: targeting children in a toxic environment. W: D. G Singer i J. L. Singer (red.), *Handbook of children and media* (s. 447-461). Thousand Oaks, London, Delhi: Sage Publications, Inc.
- Huesmann R. L., Kirwil L. (2007). Why Observing Violence Increases the Risk of Violent Behavior? W: D. J. Flannery, A. T. Vazsonyi i I. D. Waldman (red.), *The Cambridge Handbook of Violent Behavior and Aggression* (s. 545-570). Cambridge: Cambridge University Press.
- Kaiser Family Foundation. (1999). Parents and the TV-chip. A Kaiser Family Foundation Survey. May 1999. Dostępny dnia 25.06.2011 na stronie [www.kff.org/entmedia/loader.cfm?url=/commonspot/security/getfile.cfm&PageID=14707/](http://www.kff.org/entmedia/loader.cfm?url=/commonspot/security/getfile.cfm&PageID=14707/)
- Kirwil, L. (1998). Media a agresja w społeczeństwie. W: M. Porowski (red.): IPSiR dzisiaj - księga jubileuszowa. Warszawa: Wydawnictwo UW, 165-179.
- Kirwil, L. (2010a). Czy kontakt z przemocą na ekranie pozostawia lękowe/traumatyczne doświadczenia? Raport z realizacji badań statutowych BST ISS 2008-2009.
- Kirwil, L. (2010b). Projekt EU Kids Online, czyli co mówią wyniki badań? IV Międzynarodowa Konferencja "Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w Internecie", 27-29 września 2010, Warszawa, Safer Internet.
- Kirwil, L. (2011). Polskie dzieci w Internecie. Zagrożenia i bezpieczeństwo – część 2. Polskie dzieci w Internecie. Zagrożenia i bezpieczeństwo – część 2. Częściowy raport z badań *EU Kids Online* przeprowadzonych wśród dzieci w wieku 9-16 lat i ich rodziców. Warszawa, SWPS, 5 luty, 2011.
- Kunkel, D. (2001). Children and television advertising. W: D. G Singer i J. L. Singer (red.), *Handbook of children and media* (s. 375-393). Thousand Oaks, London, Delhi: Sage Publications, Inc.
- Linder, J. R. & Gentile, D. A. (2009). Is the television rating system valid? Indirect, verbal, and physical aggression in programs viewed by fifth grade girls and associations with behavior. *Journal of Applied Developmental Psychology*, 30, 286-297.

- Livingstone, S., Haddon, L., Görzig, A., Ólafsson, K. (2010). Risk and safety on the internet: The perspective of the European children. Initial findings. LSE, London: EU Kids Online.
- Kulikowska, K. (2010). Determinanty zaangażowania rodziców w ochronę dziecka przed negatywnymi treściami w telewizji. Praca magisterska napisana pod kierunkiem L. Kirwil. Warszawa: SWPS.
- Peter, J. i Valkenburg, P. M. (2008). Adolescents' exposure to sexually explicit internet material, sexual uncertainty, and attitudes toward uncommitted sexual exploration: Is there a link?" *Communication Research* 35, 579-601.
- Potter, W. J. (2003). The myth that the rating system s and V-chip will help to solve the problem. (s. 197-211). W: C. von Feilitzen i U. Carlsson (red.), Promote or to protect. Perspectives on media literacy and media regulations. Göteborg: Nordicom, Göteborg University.
- Propper, R. E., Robert Stickgold, R., Keeley, R., Christman, S.D. (2007). Is Television Traumatic? Dreams, Stress, and Media Exposure in the Aftermath of September 11, 2001. *Psychological Science*, 18 (4), 334-340.
- Roberts, D. F. i Foehr U. G. (2008). Trends in Media Use. *Children and Electronic Media*, 18, 11-37.
- Singer, D. G. i Singer, J. L. (2001). Handbook of children and media. Thousand Oaks, London, Delhi: Sage Publications, Inc.
- Strasburger, V. C. (2001). Children, adolescents, drugs, and the media. W: D. G Singer i J. L. Singer (red.), *Handbook of children and media* (s. 415-445). Thousand Oaks, London, Delhi: Sage Publications, Inc.
- Szymańska-Gojko, A. (2007). Traumatyzujący wpływ przemocy oglądanej na ekranie a poziom agresji młodzieży. Praca magisterska napisana pod kierunkiem L. Kirwil. Warszawa: SWPS.
- Wilson, B. J. (2008). Media and Children's Aggression, Fear, and Altruism. *Children and Electronic Media*, 18, 87-118.
- Ziubiński, T. (2010). Agresywność a kontakt z drastycznymi treściami www, depresyjność i uzależnienie od Internetu we wczesnej i późnej adolescencji. Praca magisterska napisana pod kierunkiem L. Kirwil. Warszawa: SWPS.